

# Wiara? Trochę? Dużo?

(27 niedziela zwykła, rok C, Łukasz 17, 5-10)



**Apostołowie powiedzieli Panu: „Przymnóż nam wiary!”. Pan odpowiedział: „Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: "Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze!", a byłaby wam posłuszna”.**

**A więc: to się zazębia! Jezus odsyła nas do ulubionych naszych badań, które nas ustawiają prosto u stóp ściany.**

**Moi dziadkowie mówili mi często o wierze węglarza. W tamtych czasach nie wiedziałem dobrze, co węgiel miałby wspólnego z wiarą... A Paweł Masson mówił: „Nie wiem dlaczego, ale wiara węglarza zawsze wydaje mi się mało interesująca. Miałby podsycać ogień wieczny?” A André**

**Frossard dodaje: „Wydaje się, że wiara węglarza jest nieco mniej żywa od czasu odkrycia ropy naftowej”. Pozostaje zakłopotanie...**

**Dla nas wszystkich wiara wynika oczywiście z silnej przemiany wewnętrznej, ale również z naszego współdziałania z naszym otoczeniem: ludźmi, życiem, wyzwaniem i wszystkim tym, co nas nagabuje na co dzień. Zreformowani od początku położyli nacisk na wiarę indywidualną. Była ona modernizatorką. Jasne jest stwierdzenie, że długo osobiste przekonania i indywidualizm były położone ponad duchem wspólnoty.**

**Ale gdy walka o wolności w ciągu ostatnich wieków doprowadziła ostatecznie do postawy antyreligijnej i do pewnej „utrąty wiary”, gdy teraz emancypacja została osiągnięta, indywidualizm poszukuje duchowości. Ta potrzeba istnieje, jest nawet silniejsza być może niż wcześniej w naszej społeczności postindustrialnej.**

**Zachowujmy i pielęgnujmy naszą wiarę! Wiara jest potężna. Zjednoczona z ludzkością w służbie Chrystusowi, czyni z nas dzieci naszego Kościoła w drodze.**

**Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska**